

Przemysł

Świadomość leży między naszym ciałem i naszą duszą. W niej pragnienia mogą wyrażać różne potrzeby. Zazwyczaj są to potrzeby cielesne. Nasze ciało pozwala się jednak kształtować do tego stopnia, że może stać się rzeczywistym współpracownikiem naszej duszy. Wtedy czujemy na przykład potrzebę, aby działać w sposób sprawiedliwy. Gdy tego nie robimy nasze ciało samo domaga się zadbania o tą duchową cechę. Doświadczamy tego jako wyrzuty sumienia, które starają się zachęcać naszą świadomość do przemyślenia konkretnej sytuacji. Jeśli uznamy, że sumienie jest narzędziem zastosowania wiedzy w konkretnej sytuacji, to wyrzuty sumienia są nie tyle wynikiem naszego sumienia, ile zachętą do korzystania z niego. Skąd pochodzą te wyrzuty sumienia?

Poznając cały świat poznajemy nie tylko jak wszystkie rzeczy są ze sobą powiązane, ale także poznajemy jakie jest moje osobiste miejsce w tym świecie. Im lepiej znamy swoje miejsce w tym świecie, tym bardziej zachęca nas sumienie, abyśmy wykorzystali tą wiedzę w konkretnych sytuacjach swojego życia. Sumienie jest więc zastosowaniem ogólnej wiedzy o świecie w konkretnych realiach życiowych. To zastosowanie

dokonyuje się w naszej świadomości. Z jednej strony uświadamiamy sobie ogólne zasady działania w tym świecie, a z drugiej strony staramy się o jak największą świadomość tej konkretnej sytuacji naszego życia. Zadaniem sumienia nie jest tylko bierne zastosowanie ogólnego prawa - sumienie musi nie tyle znać literę prawa, ile jego ducha. Wtedy sumienie sugeruje nam, że na podstawie takiej wiedzy i świadomości należy podjąć taką a nie inną decyzję.

**Zawsze należy
pójść za swoim
sumieniem
- choćby było
błędne**

Ważne jest to, aby zrozumieć, że sumienie nie jest wszechwiedzące. Ono może popełniać błędy, chociaż korzysta z rozumu, aby w ten sposób jak najbardziej upewnić się co do każdej decyzji. Pomimo tego, naszym obowiązkiem jest pójść za swoim sumieniem, choćby miało się okazać, że jest ono niewłaściwie ukształtowane. Jest to o tyle ważne, że sumienie kształtuje się metodą prób i błędów. Gdy przyzwala na coś złego, bo wydawało mu się że jest to dobre, to z czasem uświadamia sobie swój własny błąd. Zaczyna wtedy doświadczyć zła, którego nie chciało i braku dobra, którego pragnęło. W ten sposób pójdzie, zgodnie ze swoim sumieniem, za czymś złym ostatecznie prowadzi do poznania tego zła i w efekcie przy kolejnej decyzji sumienie wskaże nam już inne rozwiązanie.

Najważniejszym dla kształtowania swojego własnego sumienia jest więc bardzo świadome podejmowanie wszystkich decyzji. Im bardziej uświadamiamy sobie, co nami porusza oraz jakie będą konsekwencje naszych decyzji, tym krótsza będzie droga

od błędu do poznania jego zła. Świadomość może nas przez to uchronić przed większym złem. Dodatkową pomocą w uświadomieniu sobie pewnych ogólnych zasad, ducha prawa oraz konkretnego zła naszych czynów, może być także drugi człowiek. Nie jest zadaniem drugiego człowieka, aby to on za mnie podejmował decyzje. Podejmując jednak rozmowę z drugą osobą może ona nas uświadomić i pomóc w lepszym kształtowaniu sumienia. Jeśli w tej rozmowie spotykają się dwie osoby, które starają się rozwój swojego sumienia, to nie będzie to jedynie pouczenie jednego przez drugiego. Nawet

Sumienie może sam siebie uzdrowić

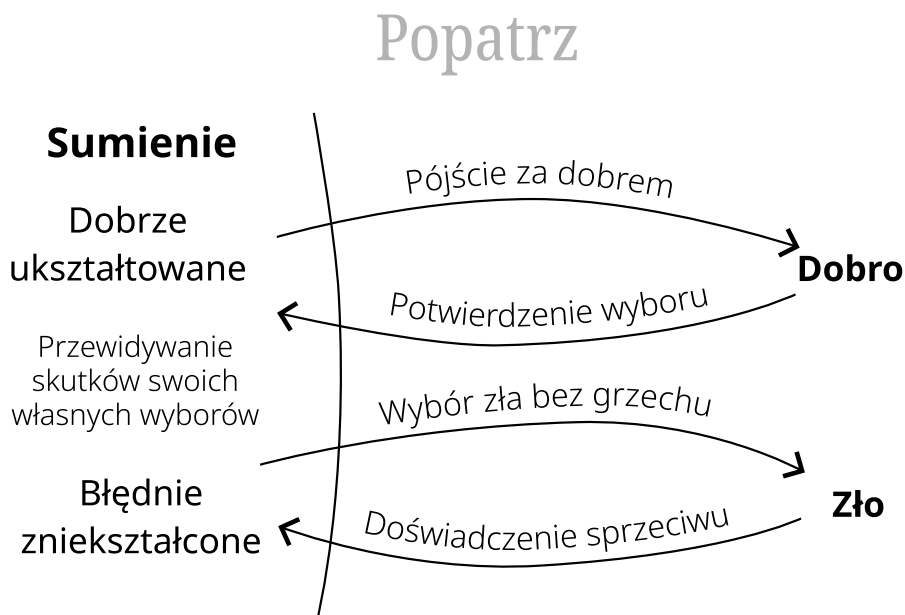
ten, który w konkretnej sytuacji podejmuje złą decyzję czyni to ze względu na swoje sumienie. Dlatego jest niewykluczonym, że pouczający sam może odnieść korzyści z wrażliwości tego, który ze względu na tę wrażliwość błądzi, nadając jej zbyt duże znaczenie.

Prawo jest między innymi takim dialogiem, w którym wyrażamy nasze konkretne rozumienie pewnych spraw w ramach państwa, Kościoła lub jakieś innej wspólnoty. Prawo służy nam do tego, abyśmy za pomocą kar uświadomili sobie niewidoczne konsekwencje swoich czynów oraz abyśmy mieli ogólne normy. Zazwyczaj powinniśmy pójść za radą prawa - zadaniem sumienia pozostanie jednak ocenianie, czy mamy do czynienia z sytuacją "zazwyczaj" czy z wyjątkiem. Uznanie przez sumienie, że jest to sytuacja wyjątkowa domaga się od niego, aby bardzo jasno i konkretnie uzasadniło swój wybór.

Gdy zadbamy o to, aby regularnie świadomie i sumiennie podejmować swoje decyzje, to z czasem nasze ciało

przyzwyczajają się, aby nie działać pochopnie i gwałtownie, lecz czekać na naszą świadomą decyzję. Wiele decyzji nasz mózg podejmuje automatycznie. Możemy go jednak przyzwyczać, aby w pewnych sprawach zapytał naszą świadomość. Czynią to także sportowcy, gdy chcą udoskonalić swoją technikę lub mówcy gdy starają się uniknąć konkretnych zwrotów lub dźwięków (np. mhm). Podobnie możemy wyrobić sobie zwyczaj, aby uświadomić sobie swoje ważne decyzje. Im częściej odpowiadamy pozytywnie na takie wyrzuty sumienia, tym częściej będą one ubogacały nasze życie, starając się o naszą wolność.

Człowiek wolny stara się, aby sumienie jak najczęściej domagało się świadomej decyzji



Pójście za swoim sumieniem (choćby błędnie ukształtowanym) nie będzie grzechem, ale prowadzi do uzdrowienia sumienia

Włącz swoje sumienie

Jeśli chcemy, aby nasze sumienie dobrze funkcjonowało powinniśmy jak najczęściej zastanawiać się nad naszymi decyzjami. Im bardziej przyzwyczajamy nas samych, aby zastanawiać się samodzielnie nad naszymi decyzjami i naszym przeżywaniem życia, tym łatwiej jest naszemu sumieniu, aby się dobrze rozwijać.

Dodatkowo powinniśmy jak najczęściej wobec siebie wyrażać nasze oczekiwania. Powinniśmy uczyć się przewidywać konsekwencje swoich decyzji, aby nasze sumienie mogło potem sprawdzić, czy nasze przewidywania były prawidłowe, czy popełniliśmy w nich jakiś błąd. Jest to szczególnie istotne, ponieważ sumienie kształtuje się metodą prób i błędów. Jeśli nie sformułujemy swoich oczekiwań to bardzo łatwo przychodzi nam powiedzieć, że przewidywaliśmy konsekwencje, które w rzeczywistości całkowicie nas zaskoczyły.

Sumienie domaga się od nas szczerości. Jeśli sugerowało nam coś innego niż zrobiliśmy, to powinniśmy się do tego przyznać. Podobnie, gdy nasze oczekiwania nie były prawidłowe. Potrzeba pokory, która nie boi się prawdy, choćby była trudna. Warto zawsze pamiętać, że może nam być przykro, że nie przewidzieliśmy pewnych rzeczy - jednak dopiero będzie wstyd, gdy nie skorzystamy z okazji, by się poprawić.

Zadanie

Postaraj się uświadomić sobie wszystkie takie sytuacje, w których nie poszedłeś za swoim sumieniem. Zastanów się co wtedy tobą kierowało.

Zastosuj

Poranna modlitwa

Rozważ słowa Pana Jezusa: "Ja jestem drogą, prawdą i życiem". Zastanów się nad znaczeniem każdego z tych słów. Pan Jezus nie mówi o dojściu, ale o drodze - coś co trwa przez dłuższy czas. On nie przychodzi na końcu, ale już jest. On jest prawdą - nie znosi kłamstwa. Będąc przy Nim pokazuje nam prawdę o nas. Poznając prawdę zbliżamy się do Niego. On daje życie - daje swoje życie - daje nam życie.

Południowy rachunek sumienia

Zwróć uwagę na to, czy twoim największym pragnieniem było stanięcie w prawdzie? Czy celem twoich starań było poznanie prawdy o sobie i innych, czy prawda nie była dla ciebie istotna? Czy zrezygnowałeś z niej na rzecz prostych i łatwych rozwiązań?

Wieczorne podsumowanie

Znajdź co najmniej 5 minut, aby zrobić rachunek sumienia. Pomyśl o przenikającej wszystko obecności Boga. Przejdź myślami każdą godzinę dnia i przeproś Pana Boga za każdy grzech i każdą chwilę, w której to nie twoje sumienie decydowało o twoim życiu. Niech to będzie miało formę przyjacielskiej rozmowy, w której prosisz o pomoc Boga, który o tych wszystkich grzechach wie.

